

List – Hey

Jedyny mój, to zaledwie kilka dni,
A ja nie mieszcze łez, zagryzam wargi
Dotykam się, jak to zwykłeś robić Ty,
Wyczuwam, wyczuwam Cię
W zapachu ubrań

A niebo znów na głowę spada mi
I nadziei coraz mniej na słońce
Tak trudno jest zasypiać, budzić się,
Gdy imię Twoje echem odbija się od ścian

A te dni ciszy które, które dzielą nas,
Podpowiadają mi złe obrazy
Muszę to przespać, przeczekać,
Przeczekać trzeba mi,
A jutro znowu pójdziemy nad rzekę

Jedyny mój, pora kończyć już
Pielęgnuj obraz mój w swym sercu
Jestem wodą, do której raz włożywszy dłoń
Nigdy nie zdołasz jej zapomnieć

A te dni ciszy które, które dzielą nas,
Podpowiadają mi złe obrazy
Muszę to przespać, przeczekać,
Przeczekać trzeba mi,
A jutro znowu pójdziemy nad rzekę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych